

Wywiad z prof. dr. hab. inż. Markiem Gorgoniem – Prorektorem ds. Nauki

Ilona Kolczyńska

Panie Rektorze, zacznę od sprawy, która obecnie jest jedną z najczęściej poruszanych nie tylko w środowisku akademickim – czy władze AGH w sytuacji rosnącej wciąż liczby chorych na COVID-19 przewidują całkowite przejście na nauczanie online?

Wiosną tego roku, gdy rozpoczął się okres pandemii, dzięki wielkiemu wysiłkowi całej społeczności uczelni, udało się niemal z tygodnia na tydzień zmienić system nauczania na zdalny. Równocześnie wszyscy doceniliśmy jednak, jak wielką wartość stanowi w uczelni technicznej możliwość nauczania w bezpośrednim kontakcie nauczyciela akademickiego i studentów, zwłaszcza z wykorzystaniem bazy laboratoryjnej. Takie głosy dochodziły z obu stron, zarówno od kadry akademickiej jak i studentów. Kierując się w pierwszej kolejności wszelkimi wymogami sytuacji sanitarnej i dbałością o życie i zdrowie społeczności uczelni, na AGH wdrożono zasady i procedury, które umożliwiły wprowadzenie systemu hybrydowego, przy założeniu, że te elementy edukacji akademickiej, których zastąpienie zajęciami zdalnymi nie jest możliwe, prowadzone będą w formie zajęć

bezpośrednich. Takie też zalecenia powtarzają się w dokumentach rządowych, które dopuszczają wyjątek od zasady prowadzenia zajęć online dla zajęć praktycznych.

Władze uczelni cały czas monitorują informacje dotyczące liczby zachorowań w społeczności AGH oraz zalecenia i rozporządzenia władz sanitarnych i rządu. Wszelkie decyzje podejmowane są po gruntownej analizie danych napływających z uczelni oraz analizie sytuacji ogólnej w mieście, regionie, kraju. W tym miejscu wypada podziękować pracownikom i studentom za stosowanie się do zaleceń, ograniczeń i przepisów. Dzięki takiej postawie możemy kontynuować prowadzenie zajęć praktycznych w sposób bezpośredni. Wypada sobie życzyć, aby ten proces mógł trwać. Rozwój pandemii jest jednakże trudny do przewidzenia i byłoby bardzo nierozsądnie, gdybyśmy nie byli gotowi na różne scenariusze.

Jeszcze do niedawna były dni, podczas których na terenie AGH odbywało się po kilka konferencji. Nasi naukowcy pracują w międzynarodowych konsorcjach badawczych. Jak teraz praktykowana jest działalność naukowo-badawcza?

Podróże krajowe i zagraniczne nie są możliwe. Podobnie jak w kształceniu tak i w badaniach rozwinęły się kontakty prowadzone online. Seminaria i konferencje przeniosły się do Internetu. Mimo niewątpliwych ograniczeń, są też pewne dobre strony. Okazało się, że niektóre cele mogą być realizowane zdalnie równie dobrze jak w kontakcie bezpośrednim. Nauczyliśmy się posługiwać narzędziami zdalnymi. Jeszcze pół roku temu podchodziliśmy do nich z dużą ostrożnością i rezerwą – choć duże międzynarodowe grupy badawcze – jak choćby grupy badawcze w eksperymentach CERN, stosowały taki sposób komunikowania od dawna. Dziś jest dla nas oczywiste, że narzędzia pracy zdalnej są nie do zastąpienia i nawet gdy, w co głęboko wierzymy, możliwości podróżowania, odbywania spotkań bezpośrednich i konferencji będą ponownie możliwe, spotkania i komunikacja online staną się standardem, który pozwoli

prof. dr hab. inż. Marek Gorgoń –
Prorektor ds. Nauki



fot. arch. AGH

w wielu sytuacjach przyspieszyć wymianę informacji, zintensyfikować współpracę i zaoszczędzić czas na podróże, a środki przeznaczyć na inne cele.

W marcu tego roku uzyskaliśmy status uczelni badawczej. Do czego to zobowiązuje?

Program Inicjatywa Doskonałości Uczelnia Badawcza, w którym uczestniczy 10 polskich uczelni wyższych, ma na celu poniesienie konkurencyjności polskich uczelni w globalnym wyścigu w zakresie badań naukowych, jak również w podniesieniu standardów kształcenia i organizacji uczelni. Ściśle rzecz biorąc, udział w tym projekcie zobowiązuje nas do realizacji celów, które zostały określone we wniosku złożonym przez uczelnię i zaaprobowanym przez międzynarodowe jury.

Jednak tak sformułowane pytanie, w kontekście wejścia AGH do elity polskich uniwersytetów, od razu budzi skojarzenie z maksymą „szlachectwo zobowiązuje”. Przez 100 lat swojej działalności AGH zdobyło pozycję wiodącej uczelni technicznej w Polsce, a w wielu dziedzinach doskonale rozpoznawalnej na świecie. Uzyskanie statusu uczelni badawczej choć to potwierdza, rodzi równocześnie zobowiązanie dalszego rozwoju. Miejsce wśród uczelni badawczych nie jest przyznane raz na zawsze. Kolejne 10 rankingowanych uczelni, które nie zdobyły statusu uczelni badawczych, nie czekają biernie na swoją szansę – ze zdwojonymi siłami angażują się w poprawę swojej pozycji. Nasza piękna tradycja i wiele sukcesów odnoszonych w ostatnich latach mogą dawać nam złudne poczucie, że nasza pozycja jest stabilna i nienaruszalna. A jednak tak nie jest! Dynamika rozwoju nieco mniejszych uczelni zakwalifikowanych do programu IDUB, takich jak Politechnika Gdańska, Politechnika Śląska, czy niezakwalifikowana do pierwszej dziesiątki Politechnika Wrocławska, daje wiele do myślenia. Nie ma więc czasu do stracenia, ponieważ mimo pandemii lokalna i globalna konkurencja bynajmniej nie zatrzymała się w miejscu.

Mamy dostać dodatkowe finansowanie. O jakich kwotach jest mowa? Czy jakaś część już przysłała na uczelnię? Na co zostanie spożytkowana?

W tym miejscu podam dane otrzymane dzięki uprzejmości Pani Kwestor mgr Marii Ślizień.

Uczelnia zgodnie z umową podpisaną 16 grudnia 2019 roku ze Skarbem Państwa reprezentowanym przez Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego, w ramach programu „Inicjatywa doskonałości – uczelnia badawcza” miała otrzymać w roku 2020 kwotę ponad 53 mln zł (53 115 230 zł) dodatkowej subwencji.

Ustawa z 13 lutego 2020 roku o szczególnych rozwiązaniach służących realizacji ustawy budżetowej na rok 2020 wprowadziła zmianę formy przyznanych uczelni badawczej środków – z subwencji na obligacje emitowane przez Skarb Państwa – specjalnie na ten cel. Zgodnie z art. 19 ww. ustawy wartość nominalna skarbowych papierów wartościowych dla uczelni badawczych wyniosła 11 proc. wysokości subwencji ustalonej dla danej uczelni w 2019 roku. List emisyjny Ministra Finansów z dnia 24 marca 2020 roku w sprawie emisji obligacji zerokuponowych o terminie wykupu do dnia 25 lipca 2022 roku przeznaczonych dla uczelni publicznych będących laureatami konkursu w ramach programu „Inicjatywa doskonałości – uczelnia badawcza” przyznał AGH kwotę ponad 58 mln zł (58 427 000 zł). Wracając do pytania, część środków została już uruchomiona. Kilka działań IDUB zostało rozpoczętych. Wiele jednak działań okazało się niemożliwych do realizacji. Zwłaszcza te, które związane były ze współpracą międzynarodową, wyjazdami za granicę czy zaproszeniem zagranicznych naukowców do AGH. Mam nadzieję na uruchomienie kolejnych zaplanowanych w projekcie działań będzie możliwe jeszcze w tym roku.

Wejście AGH do grona uczelni badawczych oznacza, że muszą nastąpić zmiany w zasadzie na każdym poziomie struktury, aby jeszcze bardziej usprawnić codzienną pracę. Wiem, że planowane było między innymi wprowadzenie języka angielskiego jako równoległego języka obsługi uczelni. Co jeszcze ma się zmienić?

Wprowadzenie języka angielskiego jest z jednej strony oczywistym postulatem, z drugiej dość ambitnym planem, być może wcale nie na krótką metę. W krajach skandynawskich, już od wielu lat można w każdym praktycznie miejscu publicznym i od każdego napotkanego przechodnia otrzymać odpowiedź na zadane po angielsku pytanie. Nie jest to jednak oczywiste przykładowo we Francji. W Polsce bywa różnie, ale dokonuje się stopniowy i wyraźny

postęp. Wydaje się, że właśnie powszechne osiągnięcie umiejętności posługiwania się językiem obcym, zarówno przez personel wykonujący na rzecz uczelni codzienne czynności, administrację wszystkich szczebli, nie wspominając o oczywistym wymogu posługiwania się językiem angielskim przez nauczycieli akademickich, da możliwość pełnoprawnego funkcjonowania uczelni z ambicjami na przyjęcie dużej rzeszy studentów, doktorantów i naukowców z zagranicy.

Inne ważne zadania, przed którymi stoi uczelnia, związane są z porządkowaniem struktury, poprawieniem zarządzania, usprawnieniem obiegu dokumentów czy informatyzacją. Zadania te zasadniczo finansowane są z innych źródeł, ale część środków IDUB również ma zostać wykorzystana w celu modernizacji strukturalnej uczelni. Słabe umiędzynarodowienie postrzegane jest jako pięta achillesowa polskiego systemu szkolnictwa wyższego. Prowadzenie badań naukowych w zespołach międzynarodowych, budowanie atrakcyjnej oferty dla studentów i doktorantów z zagranicy, mobilność kadry naukowej, zapraszane profesorów wizytujących wskazywane jest przez ekspertów międzynarodowych jako recepta na lepszą rozpoznawalność i pozycję polskich uczelni. Wiele z tych celów ma być finansowanych ze środków IDUB.

Trzeba jednak pamiętać, że AGH było i jest uczelnią kształcąca kadry dla firm działających w Polsce. Taka misja została nam powierzona wraz z rozpoczęciem działalności uczelni i niezmiennie jest aktualna. Światowy poziom kadry naukowej jest potrzebny nie tylko dla uzyskania odpowiedniej pozycji międzynarodowej uczelni, ale ma służyć przede wszystkim kształceniu absolwentów zdolnych kształtować polską myśl techniczną i polską gospodarkę w konkurencji z rozwiniętymi gospodarkami Europy i szerzej w konkurencji globalnej. Nasi absolwenci są naszą najlepszą wizytówką w Polsce i na świecie. To ich świadectwo kształtuje nasz obraz i przyciąga do AGH corocznie najzdolniejszych maturzystów. To jeden z naszych największych kapitałów, o który powinniśmy nieustannie zabiegać.

Dziękuję za rozmowę. Powodzenia Panie Rektorze w kierowaniu Pionem ds. Nauki.